

# Rząd Syrizy upadł, bo... spełnił obietnice wyborcze?

28 sierpnia 2015

W TVN24 Ewa Kopacz podzieliła się z widzami swoją opinią na temat Grecji. Tematem rozmowy był oczywiście PiS i prezydent Duda, ale pani premier bardzo wiele rzeczy kojarzy się z Grecją i jej świeżo upadłym lewicowym rządem.

„Przypomina mi to trochę sytuację grecką” – mówiła Ewa Kopacz o zapowiedzianym przez Andrzeja Dudę referendum w sprawie przywrócenia dawnego wieku emerytalnego. „Kiedy dzisiaj Tsipras zdziwiony, że musiał zrezygnować ze stanowiska premiera, jednocześnie, jak wiemy, proponował i populistycznie obiecywał wszystko, co było możliwe, a w sytuacji kiedy się okazało, że Grecja jest bankrutem, wyszedł i powiedział: to właściwie ludzie zdecydowali” – monologowała szefowa rządu i choć składnia tego monologu trąciła daleko idącym niechlujstwem, jego sens jest oczywisty: Tsipras zrezygnował ze stanowiska premiera, bo doprowadził Grecję do bankructwa, spełniając wyborcze obietnice.

W rzeczywistości powodem, dla którego Aleksis Tsipras musiał zrezygnować z kierowania rządem jest fakt, iż nie spełnił żadnej ze swoich obietnic wyborczych. Grecja jest bankrutem, ponieważ od pięciu lat ślepo realizowała politykę „austerity”, czyli głębokich cięć i oszczędności, które wprowadziły ten kraj w spiralę recesji. Gospodarka pozbawiona pieniędzy – czego wymagała Troika, narzucająca Grecji obowiązek wygospodarowania nadwyżki budżetowej z przeznaczeniem na spłatę długów – znalazła się w głębokim kryzysie. Co spowodowało, że firmy i ludzie nie mieli pieniędzy, co spowodowało, że wpływy z podatków były niewystarczające, co zmusiło rząd do podnoszenia podatków, co jeszcze bardziej dusiło gospodarkę – etc. Syriza wygrała wybory hasłami odejścia od tej samobójczej polityki – i nie były to hasła

„populistyczne”, tylko zgodne z opinią wszystkich liczących się dziś na świecie ekonomistów, od noblistów takich jak Paul Krugman, Joseph Stiglitz czy Robert J. Shiller poczynając. Tsipras uległ przemocy ze strony establishmentu europejskiego – uczestnicy całonocnych negocjacji, w których zaakceptował on dalsze oszczędności, porównywali je do waterboardingu (tortura podtapiania – przypis WM) – a tym samym złamał wszystkie deklaracje wyborcze, co doprowadziło do rozłamu w Syrii i zmusiło go do odejścia.

Rzeczywisty ciąg greckich zdarzeń i jego wizja obowiązująca w polskich mediach stanowią dokładne przeciwieństwo. Żeby to zrozumieć, nie trzeba być wybitnym ekonomistą ani znawcą polityki międzynarodowej. Wystarczy odrobina dobrej woli – i może znajomość choć jednego języka obcego. Nawet pediatra z Szydłowca jest w stanie to ogarnąć, jeżeli tylko zechce.

Najwyraźniej nie chce. I właśnie PO przegra wybory.

Autorstwo: Agnieszka Wołk-Łaniewska

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)